

Wszystko jedno czy słońce czy deszcz – Metro

Rano czekam na wieczór
Nocą czekam na dzień
W grudniu czekam na lipiec
Za to w maju na śnieg
Myślisz znów o odjeździe
Albo zostajesz tu
Bo Coś wydarzy się wreszcie
Sama nie wiem już co
Tylko czuję że teraz
To nie ważne już jest
Wszystko jedno czy słońce czy deszcz
Już nie marzysz o sławie
Już się nigdzie nie spieszysz
Wszystkich lubisz
No prawie
Każdą chwilą się cieszysz
Każdą chwilę zatrzymam
Żeby się nie kończyła
Nie kończyła
Na podziemnym peronie
Znam dokładnie swój cel
Będziesz jechać w tę stronę
Którą on wybrać chce
Gdy wysiądzie na stacji
Wysiąść chcesz właśnie tu
Zanim żegnać się zacznę
Chcesz zobaczyć go znów
A na dworze
No właśnie
Niech się dzieje co chcesz
Wszystko jedno
Czy słońce czy deszcz
Już nie marzysz o sławie
Już się nigdzie nie spieszysz
Ty go kochasz
No prawie

Każdą chwilą się cieszysz
Każdą chwilę zatrzymam
Żeby się nie kończyła
Nie kończyła
Jeśli miejsce przy sobie
Choćby małe mi da
Może kiedyś mu powiem
Że to cały mój świat
Ty nazwałaś to „miłość”
I mów sobie co chcesz
Ja zwyczajnie go kocham
Tak jak słońce jak deszcz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych